

WOJSKO

WOJSKO

Więc jesteście na wojnie, wojacy Putina,
Żołnierze są by bronić, nie żeby napadać,
Ale gdy rozkaz, idą, wojskowa zasada,
Jesteście agresorem, czy to wasza wina?

Czy wiecie, co to zabić? Co zostać zabitym?
Co bać się? Co głodować? To nie jest romantyzm!
To nie są już ćwiczenia i to nie są żarty!
Siejecie śmierć i chaos, wódką wasz mózg zrzyty!

Jeżeli polegniecie, matki was pogrzebią,
O ile wrócą trupy, może gdzieś zaginą?
Może was napadnięci z wściekłości rozjebią?

Wy nowego porządku jesteście przyczyną,
Przepadacie ze starym, w nowym nie wam schlebią,
Weterani agresji, przyszłe dni już giną.